

Grzegorz Lang*

Kilka uwag na temat wzajemnych relacji Konstytucji RP i prawa Unii Europejskiej

Wstęp

W głośnym orzeczeniu z 7 stycznia 2004 r. polski Trybunał Konstytucyjny¹ orzekł o niezgodności z Konstytucją ustawy z 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia.² Trybunał uznał, że ustawa jest niezgodna z art. 68 w związku art. 2 Konstytucji; zakwestionował też procedurę kontraktowania usług medycznych, a w szczególności podzielił wątpliwość skarżących co do zgodności z Konstytucją definicji „najkorzystniejszej oferty”.³ Nie wdając się bliżej w wywody Trybunału, należy zwrócić uwagę na jeden aspekt tego orzeczenia.

Pojęcie „najkorzystniejszej oferty” w podobnym brzmieniu występowało w art. 1, pkt 8 ustawy z 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych.⁴ Bardzo

* Mgr **Grzegorz Lang** – Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. (Poglądy wyrażone w artykule są osobistymi poglądami autora.)

¹ Sygn. K 14/03.

² Dz.U., nr 45/2004, poz. 391.

³ Art. 5, pkt 12 ustawy z 23.01.2003 o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia stwierdza: „Ilekroć w ustawie jest mowa o: (...) <najkorzystniejszej ofercie> - rozumie się przez to ofertę, która przedstawia najkorzystniejszy bilans ceny i innych kryteriów odnoszących się do przedmiotu zamówienia, w tym:

a) zakres merytoryczny oferowanych świadczeń oraz stopień zapewnienia ubezpieczonemu ciągłości dostępu do świadczeń zdrowotnych, w szczególności diagnostyki i terapii,

b) dostępności świadczeń zdrowotnych dla ubezpieczonych, kwalifikacji osób wykonujących zawody medyczne,

c) jakości udzielanych świadczeń zdrowotnych ustalonej w oparciu o wewnętrzną oraz zewnętrzną ocenę potwierdzoną certyfikatem jakości lub akredytacją”.

⁴ Dz.U., nr 72/2002, poz. 664 z późn. zm. Art. 2, ust. 1, pkt 8 ustawy z 10.06.1994 o zamówieniach publicznych mówił: „Ilekroć w ustawie jest mowa o: (...) najkorzystniejszej ofercie - należy przez to rozumieć ofertę z najniższą ceną albo ofertę, która przedstawia najkorzystniejszy bilans ceny oraz innych kryteriów odnoszących się do przedmiotu zamówienia, w szczególności kosztów eksploatacji, parametrów technicznych, funkcjonalności oraz terminu wykonania”.

zbliżona definicja jest przewidziana również w art. 2, pkt 5 uchwalonej 29 stycznia 2004 r. ustawy Prawo zamówień publicznych.⁵ Ze względu na podobieństwo wszystkich trzech definicji, można uznać, że wątpliwości Trybunału w zakresie dotyczącym definicji „najkorzystniejszej oferty” odnoszą się nie tylko do przepisów ustawy o Narodowym Funduszu Zdrowia, ale również do przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych. Biorąc pod uwagę, że *prima facie* również definicja z tej ostatniej ustawy nie spełnia postulatów Trybunału, aby to ustawodawca jasno i precyzyjnie określił kryteria oceny oferty, można by zakwestionować zgodność z Konstytucją art. 2, pkt 5 ustawy Prawo zamówień publicznych.

Pojęcie „najkorzystniejszej oferty” zostało przejęte do prawa polskiego z prawa Wspólnoty Europejskiej. Jest ono jednym z podstawowych pojęć wspólnotowych dyrektyw o zamówieniach publicznych.⁶ Zarówno definicja w ustawie o Narodowym Funduszu Zdrowia, jak i definicja w ustawie Prawo zamówień publicznych są w istocie bardzo zbliżone do definicji z dyrektyw. Nawet uzasadnione jest stanowisko, że to definicja z ustawy o Narodowym Funduszu Zdrowia w większym stopniu spełnia wymóg dostatecznej określoności norm prawnych.⁷ W związku z tym powstaje pytanie, czy przypadkiem Trybunał Konstytucyjny nie orzekł pośrednio⁸ o niekonstytucyjności przepisu prawa wspólnotowego (unijnego).⁹

⁵ Art. 2 pkt 5 ustawy z 29.01.2004 Prawo zamówień publicznych: „Ilekcroc w ustawie jest mowa o: (...) najkorzystniejszej ofercie – należy przez to rozumieć ofertę, która przedstawia najkorzystniejszy bilans ceny i innych kryteriów odnoszących się do przedmiotu zamówienia publicznego lub ofertę z najniższą ceną”.

⁶ Art. 36 dyrektywy 92/50/EWG z 18.06.1992 odnoszącej się do koordynacji procedur udzielania zamówień publicznych na usługi (O.J., L209, 24.07.1992, s.1) stanowi:

„I. Bez uszczerbku dla krajowych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych dotyczących wynagrodzenia za określone usługi, kryteriami, na których instytucja zamawiająca opiera się udzielając zamówień, są:

a) w przypadku, gdy udzielenie zamówienia jest dokonywane na podstawie oferty najkorzystniejszej ekonomicznie, różne kryteria odnoszące się do zamówienia, na przykład: jakość, wartość techniczna, estetyka, użyteczność, pomoc techniczna i serwis po sprzedaży, data zrealizowania usługi, okres bądź termin realizacji usługi, cena, albo

b) wyłącznie najniższa cena”.

⁷ Zarzuty względem definicji najkorzystniejszej oferty Trybunał wzmocnia zarzutem co do jawności procedury. Tymczasem system zamówień publicznych również zna procedury o ograniczonej jawności (np. procedura negocjacyjna bez uprzedniego ogłoszenia).

⁸ Nie jest to oczywiście przykład „pośredniego stosowania przez polskie organy prawa Unii Europejskiej”, o jakim pisze S.Biernat w: *Przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej: wyzwania dla organów stosujących prawo w: Prawo polskie a prawo Unii Europejskiej*, red. E.Piontek, Warszawa 2003, s.104.

⁹ Na potrzeby niniejszego artykułu pojęcia „prawo wspólnotowe” (I filaru) i „unijne” będą używane zamiennie.

Gdyby w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego miało dojść do uznania za niezgodny z Konstytucją przepis ustawy Prawo zamówień publicznych zawierającego definicję najkorzystniejszej oferty, jednym ze skutków orzeczenia byłoby doprowadzenie prawa polskiego w tym zakresie do niezgodności z prawem wspólnotowym. Wydaje się, że w przypadku definicji najkorzystniejszej oferty, sformułowanie nowej definicji, która z jednej strony byłaby zgodna z prawem wspólnotowym, a z drugiej czyniła zadość wymogom stawianym przez Trybunał graniczy z niewykonalnością.¹⁰ Szczególnie aktualne staje się więc pytanie o miejsce orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w procesie stosowania prawa wspólnotowego w Polsce.

Prawo wspólnotowe w systemach prawa państw członkowskich

Odpowiedź na pytanie o miejsce orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w procesie stosowania prawa wspólnotowego w Polsce należy rozpocząć od przypomnienia dwóch zasad prawa wspólnotowego. Pierwsza zasada dotyczy miejsca prawa wspólnotowego w hierarchii źródeł prawa państwa członkowskiego Wspólnoty. Już w 1964 r., w fundamentalnej sprawie Costa przeciwko ENEL¹¹ Europejski Trybunał Sprawiedliwości (ETS) orzekł, że prawo wspólnotowe ma pierwszeństwo przed prawem krajowym. W praktyce przyznanie zasady nadrzędności prawa wspólnotowego nad prawem krajowym oznacza, że sądy krajowe zobowiązane są do odmówienia z urzędu stosowania przepisów prawa krajowego sprzecznych z prawem wspólnotowym. Tego bowiem, jak wynika z orzeczenia Simmenthal,¹² wymaga konieczność zapewnienia pełnej skuteczności prawa wspólnotowego.¹³

Druga zasada dotyczy stosowania prawa wspólnotowego. Europejski Trybunał Sprawiedliwości we wspomnianym już orzeczeniu Costa przeciwko ENEL stwierdził, że sądy krajowe zobowiązane są stosować prawo wspólnotowe. Z kolei w 1990 r. w orzeczeniu Zwartfeld¹⁴ ETS podkreślił, że nałożony przez prawo wspólnotowe na krajowe organy stosujące prawo obowiązek współpracy organów państw członkowskich z Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości

¹⁰ Uczynienie zadość wyrokowi Trybunału musiałyby w istocie sprowadzić się do przyjęcia definicji niezwykle kazuistycznej, w praktyce odmawiającej zamawiającym takiego ukształtowania specyfikacji istotnych warunków zamówienia, które najbardziej odpowiada jego potrzebom.

¹¹ C-6/64 Costa przeciwko ENEL (1964) ECR 585.

¹² C-106/77 Simmenthal (1978) ECR 629.

¹³ Doktrynę skuteczności prawa wspólnotowego (określaną terminem *effet utile*) należy odróżnić od zasady skutecznej ochrony prawnej. Zob.: R.Caranta, *Judicial Protection Against Member States: A New Jus Commune Takes Shape*, „Common Market Law Review”, vol. 32/1995, s.703.

¹⁴ C-2/88 Zwartfeld (1990) ECR I-3365.

(użył nawet sformułowania „szczerą współpracą”) jest szczególnie doniosły w przypadku organów sądowych, bo to one odpowiadają za poszanowanie prawa wspólnotowego w krajowych systemach prawnych. W orzeczeniu Tetrapak¹⁵ luksemburski Sąd Pierwszej Instancji wprost nazwał sądy krajowe „sądami wspólnotowymi o powszechnej jurysdykcji”. Nie ma zatem wątpliwości, że przestrzeganie prawa wspólnotowego zależy w znacznej mierze od działań organów państw członkowskich, a nie od działań organów Wspólnoty.¹⁶

Zgodność z Konstytucją czy prawem wspólnotowym?

Niewątpliwie więc sądy krajowe są zobowiązane do obrony prawa wspólnotowego, nawet za cenę niestosowania przepisów krajowych. Tymczasem uznanie przez polski Trybunał Konstytucyjny przepisu krajowego implementującego przepis wspólnotowy za niezgodny z Konstytucją – a zwłaszcza pozbawianie go mocy obowiązywania¹⁷ – bliższe jest konfrontacji z prawem wspólnotowym niż jego obronie. Można wprowadzić wysuwać argument o odrębności orzekania o konstytucyjności przepisu w ramach krajowego porządku prawnego od oceny jego zgodności z prawem wspólnotowym, ale argument taki jest nie do obronienia wobec wpływu takiego orzeczenia na stan zgodności prawa krajowego z prawem wspólnotowym. Uchylenie przez Trybunał przepisu implementującego dyrektywę skutkuje niezgodnością prawa polskiego z prawem wspólnotowym. Niewątpliwie zaś zjawiska, między którymi zachodzi związek przyczynowo-skutkowy nie są *a natura rei* odrębne.

Przypadek definicji „najkorzystniejszej oferty” jest dobrą ilustracją konfliktu między zgodnością z polską Konstytucją i zgodnością z prawem wspólnotowym. W tym bowiem przypadku zgodność polskiego przepisu z wtórnym prawem wspólnotowym budzi wątpliwości.¹⁸ Rozstrzygnięcie tego konfliktu jest przede wszystkim obowiązkiem krajowych organów stosujących prawo.

¹⁵ T-51/89 Tetrapak (1990) ECR II, s.364.

¹⁶ J.T.Lang, *The Duties of National Authorities under Community Constitutional Law*, „European Law Review”, vol. 23/1997, s.110.

¹⁷ Należy odróżnić wyroki uchylające przepisy ze względu na ich niekonstytucyjność i wyroki interpretacyjne negatywne, których „celem jest eliminacja niekonstytucyjnych treści znaczeniowych, które mogły być przypisane danej regulacji w drodze przyjętych reguł wykładni prawa”: M.Safjan, *Skutki prawne orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo”, nr 3/2003, s.4.

¹⁸ Co do rozróżnienia między zagadnieniem oceny konstytucyjności przepisów unijnego prawa wtórnego i prawa pierwotnego zob: J.Barcz, *Konstytucyjnoprawne problemy stosowania prawa Unii Europejskiej w Polsce w świetle dotychczasowych doświadczeń państw członkowskich w: Prawo międzynarodowe i wspólnotowe w wewnętrznym porządku prawnym*, Warszawa 1997, s.218.

W przypadku sądów rozpatrujących konkretne sprawy sporne pewnym wyjściem z sytuacji jest określona w art. 234 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (Traktat WE) procedura pytań prejudycjalnych do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. O ile sąd¹⁹ może dokonać wyboru (równoczesne zadanie pytań obu Trybunałom rodziłoby ryzyko sprzecznych wyroków) między skierowaniem pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego²⁰ a skierowaniem pytania do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, o tyle Trybunał Konstytucyjny z oczywistych względów jest pozbawiony takiego wyboru. Jednakże nawet w przypadku skorzystania przez sąd z pytania prejudycjalnego nie zostaną usunięte wszystkie wątpliwości. Ponieważ Europejski Trybunał Sprawiedliwości udziela odpowiedzi na gruncie prawa wspólnotowego, a nie krajowego, nawet wówczas kwestia zgodności polskiego przepisu z Konstytucją pozostanie nierozstrzygnięta. Ostatecznie więc, rozstrzygnięcie o zgodności z Konstytucją będzie zawsze należało do Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał Konstytucyjny po akcesji

Prawdopodobnie Trybunał Konstytucyjny po 1 maja 2004 r. niejednokrotnie stanie przed dylematem nie tylko jak, ale także czy w ogóle oceniać konstytucyjność polskich przepisów, które stanowią implementację przepisów wtórnego prawa wspólnotowego. Przede wszystkim ze względu na skutek orzeczenia w postaci uchylecia przepisu, teza o całkowitej odrębności oceny konstytucyjności i zgodności przepisów z prawem wspólnotowym jest nie do obrony.²¹

Najprostszym rozwiązaniem byłoby powstrzymanie się Trybunału Konstytucyjnego przed wydaniem orzeczenia o konstytucyjności przepisów implementujących przepisy wspólnotowe. Takie rozwiązanie zostało już w polskiej literaturze

¹⁹ Trybunał Konstytucyjny nie jest sądem – por. art. 173 i n. Konstytucji RP. Przez „sąd” należy przede wszystkim rozumieć sądy powszechne, sądy administracyjne (w tym Naczelny Sąd Administracyjny) i Sąd Najwyższy. Poza rozważaniami niniejszego artykułu pozostawiam kwestię uznania za „sąd lub trybunał” w rozumieniu art. 234 Traktatu WE innych ciał orzekających w polskim systemie prawnym (np. sądy korporacji zawodowych, Urząd Patentowy, czy Kolegium Arbitrów przy Prezesie Urzędu Zamówień Publicznych). Zob. także uwagi R.Ostrihansky’ego, *Sąd polski a kompetencja Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich do wydawania orzeczeń wstępnych* w: *Prawo polskie a prawo Unii Europejskiej*, op.cit., s.156.

²⁰ Art. 3 ustawy z 07.07.1997 o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U., nr 102/1997, poz. 643 z późn. zm.).

²¹ Szczególnie interesujący jest przykład Konstytucji Irlandii, która w art. 29 ust. 4. 10. wprost utrzymuje w mocy przepisy implementujące prawo wspólnotowe (<http://www.taoiseach.gov.ie/upload/static/256.pdf>).

zapropozowane,²² przy okazji rozważania jednoczesnego zadania przez sąd pytania wstępnego Trybunałowi Sprawiedliwości i pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnym co do zgodności polskiego przepisu (art. 3 Ustawy o Trybunale Konstytucyjnym) z Traktatem WE, traktowanym jako „ratyfikowana umowa międzynarodowa”. Nie został jednak zaproponowany przepis proceduralny ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, który miałby to umożliwić. W tym miejscu nasuwa się spostrzeżenie, że taki konflikt nie może wyniknąć na tle wątpliwości sądu co do zgodności polskiego przepisu ze wspólnotowym przepisem prawa wtórnego. Jest tak, bo ustawa o Trybunale Konstytucyjnym w art. 2 i 3, które określają jego kompetencje, wymienia ratyfikowane umowy międzynarodowe, czyli wspólnotowe prawo pierwotne, a nie wymienia prawa stanowionego przez organizację międzynarodową z art. 91, ust. 3 Konstytucji, czyli wspólnotowego prawa wtórnego.²³ Paradoksalnie, być może niezamierzona rozbieżność między brzmieniem Konstytucji i ustawy o Trybunale Konstytucyjnym przysłuży się właściwemu stosowaniu prawa wspólnotowego. Można bowiem spodziewać się, że wątpliwości sądów co do zgodności polskich przepisów z przepisami aktów prawa wtórnego będą częstsze niż wątpliwości co do zgodności z przepisami prawa pierwotnego.

Natomiast nie wydaje się, aby jakimkolwiek ograniczeniem przyznania pierwszeństwa aktom wspólnotowego prawa wtórnego przed ustawami i rozporządzeniami była ta część art. 91, ust. 3 Konstytucji, która stanowi o „*umowach konstytuujących organizację międzynarodową*”. Choć Polska nie jest wymieniona jako strona Traktatu Rzymskiego – podobnie jak nie wymienione są państwa, które w przeszłości przystąpiły do Wspólnoty²⁴ – to na podstawie art. 1 Traktatu dotyczącego przystąpienia do Unii Europejskiej²⁵ jest stroną traktatów stanowiących podstawę Unii Europejskiej, w tym Traktatu Rzymskiego. Zatem wcześniej wyrażane obawy o prawidłowość sformułowania art. 91, ust. 3 Konstytucji stały się bezprzedmiotowe.²⁶

Wracając do przypadku oceny zgodności przepisu implementującego normę wspólnotową z Konstytucją, trzeba przyznać, że ten rodzaj kolizji norm jest

²² R.Ostrihansky, *Sąd polski a kompetencja...*, op.cit., s.164.

²³ S.Biernat przedstawia hipotetyczną interpretację, zgodnie z którą prawo pochodne można traktować jako „umowę międzynarodową”, ale ją odrzuca – por.: idem, *Miejsce prawa pochodnego Wspólnoty Europejskiej w systemie konstytucyjnym Rzeczypospolitej Polskiej w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. a członkostwo w Unii Europejskiej*, red. C.Mik, Toruń 1999, s.179.

²⁴ W ostatniej oficjalnej publikacji Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (O.J., 24.12.2002) państwa członkowskie, które nie są założycielami Wspólnoty są wymienione w przypisie (s.39).

²⁵ O.J., L236, 23.09.2003, s.30.

²⁶ R.Szafarz, *Skuteczność norm prawa międzynarodowego w prawie wewnętrznym w świetle nowej Konstytucji*, „Państwo i Prawo”, nr 1/1998, s.8.

delikatniejszy niż przypadek zgodności bądź jej braku z Traktatem WE.²⁷ W tym przypadku bowiem, powstrzymanie się przed wydaniem orzeczenia jeszcze silniej godziłoby w pozycję ustrojową Trybunału, bo dotyczyłoby samej Konstytucji. Ponadto, wobec nieobecności *expressis verbis* Unii Europejskiej w polskim prawie konstytucyjnym,²⁸ takiemu samoograniczeniu Trybunału można zarzucić brak podstaw prawnych. Prowizoryczne chyba tylko wyjście można oprzeć na art. 39, ust. 1, pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Wówczas, w przypadku przepisów będących wdrożeniem przepisów wspólnotowych, Trybunał Konstytucyjny odmawiając wydania orzeczenia umarzałby postępowanie. W ten sposób jednak, *implicite* przyznając wyższość prawu wspólnotowemu nad Konstytucją, Trybunał popadłby w konflikt z art. 91, ust. 3 Konstytucji, który aktom organizacji międzynarodowych²⁹ daje pierwszeństwo przed ustawami, ale nie przed samą Konstytucją. Zatem uzasadniony byłby pogląd, że takie rozwiązanie byłoby *contra legem*.³⁰ Ponadto, takie rozwiązanie z pewnością miałyby przeciwników, bowiem przepis implementujący prawo wspólnotowe jest przepisem obowiązującym, a zatem zasługującym na rozstrzygnięcie merytoryczne, a nie tylko proceduralne.³¹

²⁷ Art. 2, pkt 3 Ustawy o Trybunale Konstytucyjnym stanowi: „Trybunał orzeka w sprawach: (...) zgodności przepisów prawa wydawanych przez centralne organy państwowe z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi”. Art. 3 Ustawy o Trybunale Konstytucyjnym mówi: „Każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi (...), jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”.

²⁸ Por. zwłaszcza: Tytuł XV Konstytucji Francji z 1958 r. „O Wspólnocie Europejskiej i Unii Europejskiej”, art. od 88-1 do 88-4, (<http://www.assemblee-nat.fr/english/8ab.asp>) oraz art. 23 niemieckiej Ustawy Zasadniczej (http://www.bundestag.de/gesetze/gg/gg_07_02.pdf). Przeglądu rozwiązań konstytucyjnych państw członkowskich wg stanu z 1994 r. dokonał J.Kolasa w: *Wspólnoty Europejskie. Wybrane problemy prawne. Część I*, Acta Universitatis Wratislavis No 1653, Wrocław 1994, pkt 9 i nast. Zob. też nowsze opracowanie: *Zmiany konstytucyjne związane z członkostwem w Unii Europejskiej*, red. K.Wójtowicz, Łódź 1998. Problematyka tzw. klauzuli integracyjnej była także przedmiotem ożywionej debaty w Czechach – por.: V.Simicek, *Implementation of the EU Law in the Czech Republic: A Comparative Perspective*, „German Policy Study/Politikfeldanalyse”, no. 1(4)/2001, s.434

²⁹ Panuje zgodność poglądów przedstawicieli nauki co do tego, że Wspólnota Europejska stanowi organizację międzynarodową w rozumieniu art. 91, ust. 3 Konstytucji. Patrz: L.Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s.152; B.Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, wyd. 2, Warszawa 2001, s.155; K.Wojtyczek, *Prawo konstytucyjne RP*, red. P.Sarnecki, Warszawa 2004, s.424; S.Biernat, op.cit., s.100.

³⁰ Stanowczo o wyższości Konstytucji nad aktami organizacji międzynarodowych na gruncie Konstytucji wypowiada się B.Banaszak, op.cit.; K.Wojtyczek, op.cit.; M.Safjan *Konstytucja a członkostwo Polski w Unii Europejskiej*, „Państwo i Prawo”, nr 3/2001, s.9. Natomiast wątpliwość wyraża L.Garlicki, op.cit..

³¹ M.Safjan, *Skutki...*, op.cit., s.10.

Za pewien wzór dla Trybunału Konstytucyjnego mógłby posłużyć niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny.³² W orzeczeniu z 7 czerwca 2000 r.³³ niemiecki sąd konstytucyjny orzekł, że pytanie o konstytucyjność regulacji rynku bananów jest niedopuszczalne, jeżeli wnioskujący szczegółowo nie wykaże, że na poziomie Wspólnoty standard ochrony praw człowieka obniżył się od czasu wydania orzeczenia Solange II w 1986 r.³⁴ W odniesieniu do tego orzeczenia niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny uznał, że poziom ochrony praw podstawowych w prawie wspólnotowym jest wystarczający do zapewnienia standardu przewidzianego w Ustawie Zasadniczej. W ten sposób ograniczył swoją rolę do udzielania ochrony prawnej tylko wtedy, gdy system ochrony prawnej Wspólnoty nie sprostą wymogom stawianym przez Ustawę Zasadniczą.³⁵

Propozycja rozwiązania problemu

Obowiązujący stan polskiego prawa konstytucyjnego stwarza więc szerokie pole do rozstrzygnięć godzących w porządek prawa wspólnotowego, określony w orzecznictwie i praktyce Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. W takiej sytuacji pewnym rozwiązaniem wydaje się poszukiwanie wspólnego mianownika polskich zasad konstytucyjnych i zasad prawa wspólnotowego.

Przykładowo, w orzeczeniu Lindqvist³⁶ Europejski Trybunał Sprawiedliwości w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne zadane przez szwedzki sąd apelacyjny orzekł o zgodności przepisów dyrektywy o ochronie danych³⁷ z zasadą swobody wypowiedzi oraz innymi prawami i wolnościami, które stosuje się w Unii Europejskiej, oraz które są wywodzone m.in. z art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Hipotetycznie przenosząc

³² O wybranych innych krajach członkowskich: P.Craig, G.de Burca, *EU Law. Text, Cases and Materials*, Oxford 2003, s.285 i nast.; A.Wentkowska, *Współpraca z sądami krajowymi w: Wymiar sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia*, red. M.Perkowski, s.228 i nast. Zob. także J.Wieland, *Germany in the European Union – the Maastricht Decision of the Bunderverfassungsgericht*, „European International Law Journal”, vol. 5/1994.

³³ Orzeczenie z 07.06.2000, 2BvL 1/97, 1, „Europäische Zeitschrift für Wirtschaftsrecht”, vol. 702/2000 (za: J.Schwarze, *Judicial Review in EC Law – Some Reflections on the Origins and the Actual Legal Situation*, „International and Comparative Law Quarterly”, vol. 51/2002, s.17).

³⁴ J.Schwarze, *Judicial...*, op.cit., s.25.

³⁵ Por. art. 23 niemieckiej Ustawy Zasadniczej. Szerzej patrz: R.Arnold, *Orzecznictwo niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego a proces integracji europejskiej*, „Studia Europejskie”, nr 1/1999, s.95.

³⁶ C-101/01 Bodil Lindqvist, orzeczenie z 06.11.2003, jeszcze nie publikowane.

³⁷ Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 24.10.1995 w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (O.J., L281, 23.11.1995, s. 31).

sprawę Lindqvist na grunt polskiego prawa, odpowiedź ETS mogłaby posłużyć Trybunałowi Konstytucyjnemu za wskazówkę przy orzekaniu o zgodności ustawy o ochronie danych osobowych³⁸ z art. 54, ust. 1 Konstytucji RP. Oczywiście, w przypadku kierowania do Trybunału Sprawiedliwości pytania prejudycjalnego przez Trybunał Konstytucyjny, musiałby on najpierw znaleźć w prawie europejskim odpowiedniki polskich norm konstytucyjnych, a później sformułować pytanie dotyczące interpretacji przepisu prawa wspólnotowego. Europejski Trybunał Sprawiedliwości interpretuje tylko prawo wspólnotowe, a nie krajowe.³⁹

Pełne powodzenie operacji polegającej na sięganiu do interpretacji prawa Unii Europejskiej, a głównie dyrektyw, dokonanej przez Trybunał Sprawiedliwości w istocie opierałoby się na domniemaniu, że przepis wspólnotowy, który jest zgodny z prawami fundamentalnymi Unii Europejskiej – i tym samym implementujący go przepis krajowy – jest *eo ipso* zgodny z Konstytucją. Takie postępowanie Trybunału pozwoliłoby uniknąć odmowy wydania orzeczenia, a jednocześnie zapewniłoby zgodność wydanych orzeczeń z prawem wspólnotowym.

Metoda, o której mowa wyżej, nawiązuje do nakazanej przez Trybunał Sprawiedliwości interpretacji przepisów prawa krajowego zgodnie z prawem wspólnotowym (fr. *interprétation conforme*). Nakaz ten znalazł wyraz w linii orzeczniczej zapoczątkowanej w orzeczeniu Van Colson⁴⁰ i rozwiniętej w orzeczeniu Marleasing.⁴¹ Warto zwrócić uwagę, że po pierwsze, taka interpretacja ma ograniczenia.⁴² Sąd krajowy nie tylko nie musi dokonywać interpretacji *contra legem*,⁴³ ale też nie musi dokonywać prowsólnotowej interpretacji, jeżeli uzna, że nie jest ona możliwa.⁴⁴ Interpretacja taka nie może również naruszać zasady pewności prawa i musi szanować autonomię sądów krajowych do interpretowania swojego prawa krajowego.⁴⁵ Po drugie, dla

³⁸ Ustawa z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz.U., nr 101/2002, poz. 926 z późn. zm.).

³⁹ C-50/00 P Union de Pequeños Agricultores (2002) ECR I-6677, par. 43.

⁴⁰ C-14/83 Van Colson and Kamann przeciwko Land Nordrhein-Westfalen (1984) ECR 1891.

⁴¹ C-106/89 Marleasing SA przeciwko La Comercial Internacional de Alimentacion SA (1990) ECR I-4135.

⁴² P.Craig, G.de Burca, *EU Law...*, op.cit., s.211 i nast.

⁴³ Zob.: opinia Rzecznika Generalnego Van Gervena w sprawie C-262/88 Barber (1990) ECR I-1889; S.Biernat, *Prawo Unii Europejskiej. Zagadnienia systemowe*, red. J.Barcz, Warszawa 2003, s.262.

⁴⁴ S.Biernat, *Prawo Unii Europejskiej...*, op.cit.; P.Craig, G.de Burca, *EU Law...*, op.cit., s.219 i tam cytowane orzeczenie C-240-244/98 Oceano Grupo Editorial przeciwko Rocio Murciano Quirntero (2000) ECR I-4491, par. 31 oraz opinia Rzecznika Generalnego.

⁴⁵ Opinia Rzecznika Generalnego Maduro w sprawie C-327/02 Panayotova i inni przeciwko Minister voor Vreemdelingenzaken en Integratie, par. 81, jeszcze nie publikowana.

Trybunału Konstytucyjnego może mieć znaczenie, że wyżej wskazane orzecznictwo ETS nie dotyczyło interpretacji prawa krajowego rangi konstytucyjnej.

Polskie organy stosujące prawo już przed akcesją do UE sięgały do prawa wspólnotowego przy orzekaniu.⁴⁶ Istnieją powody, aby uważać, że kwestia wykładni prawspólnotowej bardziej skomplikowanie przedstawia się w przypadku kontroli konstytucyjności polskich przepisów niż w przypadku oceny ich zgodności z aktami niższej rangi. Ponieważ wykładnia prawa krajowego w świetle przepisów wspólnotowych⁴⁷ w istocie ma zapewnić skuteczność prawa wspólnotowemu, gdy nie można mu przyznać tzw. bezpośredniego skutku,⁴⁸ jej głównym celem jest ochrona pierwszeństwa prawa wspólnotowego. To, jak wiadomo, w stosunku do przepisów Konstytucji zostało celowo wyłączone.⁴⁹ Dlatego słuszne wydaje się poszukiwanie wspólnych wartości polskiego systemu konstytucyjnego i prawa unijnego. W razie wykrycia takich wspólnych wartości, Trybunał Konstytucyjny mógłby wyrokować szanując oba porządki prawne jednocześnie.⁵⁰ Jednakże i wówczas nie ustępuje konieczność uwzględniania zasad prawa wspólnotowego. Gdyby w konkretnym przypadku Trybunał Konstytucyjny mógł kierować się wyłącznie polskimi normami konstytucyjnymi, to zabieg polegający na odwoływaniu się do prawa wspólnotowego nie byłby potrzebny. Pełniłby on rolę pomocniczą, lub wręcz tylko pozorną, bo w takim przypadku posłużenie się prawem wspólnotowym przez Trybunał Konstytucyjny nie wniosłoby żadnego nowego elementu do procesu orzekania. Sens sięgania do innego porządku prawnego niż polski porządek konstytucyjny polegać winien na wprowadzeniu do procesu orzekania jakiegoś nieobecnego wcześniej aspektu wykładni. Proponowane podejście do włączania prawa wspólnotowego do procesu orzekania o zgodności przepisów z Konstytucją ma jeszcze jedno zasadnicze ograniczenie – w przypadku niemożności pogodzenia polskiej Konstytucji i prawa unijnego, Trybunał znalazłby się w impasie. Musiałby orzec sprzecznie z którymś z tych porządków prawnych. Tak więc *de lege lata* jednoczesne poszanowanie polskiego prawa

⁴⁶ A.Lazowski, *Proeuropejska wykładnia prawa przez polskie sądy i organy administracji jako mechanizm dostosowania systemu prawnego do *acquis communautaire* w: Prawo polskie a prawo Unii Europejskiej*, op.cit., s.193 i nast.

⁴⁷ Przede wszystkim dyrektyw – por.: P.Craig, G.de Burca, *EU Law...*, op.cit., s.211 i nast.

⁴⁸ Ibidem, s.202 i nast. Skutek przyznany dyrektywom w ramach interpretacji prawspólnotowej określany jest mianem „skutku pośredniego” – patrz: E.Hinton *Strengthening the Effectiveness of Community Law: Direct Effect, Article 5 EC, and the European Court of Justice*, „International Law and Politics”, vol. 31/1999, s.307.

⁴⁹ S.Biernat, *Miejsce prawa pochodnego...*, op.cit., s.180.

⁵⁰ O potrzebie jednoczesnej wykładni „prawspólnotowej” i „prokonstytucyjnej” pisze S.Biernat, op.cit., s.188.

konstytucyjnego i prawa wspólnotowego jest możliwe tylko w razie zgodności obu porządków prawnych.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że Trybunał Konstytucyjny już od lat posługuje się w orzekaniu prawem międzynarodowym. Tak np. w wyroku z 28 kwietnia 2003 r.⁵¹ dokonał analizy dokumentów międzynarodowych dotyczących ustalenia ojcostwa dziecka. Jednakże w tym przypadku Trybunał starannie oddzielił analizę dokumentów międzynarodowych od analizy zgodności kwestionowanego przepisu Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z Konstytucją. Z kolei w wyroku z 28 marca 2000 r.⁵² Trybunał oprócz analizy aktów prawa międzynarodowego powszechnego oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r.⁵³ wprost nawiązał do aktu prawa wspólnotowego⁵⁴ i orzecznictwa ETS w przedmiocie równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Chociaż omawiane wyroki zapadły przed uzyskaniem członkostwa w Unii Europejskiej, przy obecnym brzmieniu Konstytucji także teraz posługiwanie się prawem wspólnotowym przy orzekaniu o przepisach prawa krajowego musi odgrywać przede wszystkim rolę wspomagającą. Inaczej, wbrew art. 91, ust. 1 Konstytucji, podważone zostanie jej naczelne miejsce w hierarchii źródeł prawa. W związku z tym należy podkreślić, że włączenie prawa wspólnotowego do orzekania o konstytucyjności krajowych aktów prawnych nie w pełni uczyni zadość wymogowi przyznania pierwszeństwa prawa wspólnotowego. Jeżeli zostanie wykorzystane, można spodziewać się, że niejednokrotnie będzie tylko nieformalnym środkiem uniknięcia wydawania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeń sprzecznych z tym prawem.

Wykładnia zgodna z prawem wspólnotowym napotyka więc istotne ograniczenia. Przede wszystkim, w pełni skuteczne włączenie prawa Unii Europejskiej do procesu orzekania o konstytucyjności byłoby możliwe dopiero po uzyskaniu przez Trybunał Konstytucyjny odpowiedzi na pytanie prejudycjalne z Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. W przeciwnym razie, poza przypadkami, w których można zastosować doktrynę *acte claire*,⁵⁵ przypisanie określonej treści prawa mogłoby zostać zakwestionowane. Dopiero orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości oddałoby w ręce Trybunału Konstytucyjnego

⁵¹ Sygn. K18/02.

⁵² Sygn. K 29/99.

⁵³ Dz.U., nr 61/1993, poz. 284 z późn. zm.

⁵⁴ Dyrektywa Rady 76/207/EWG z 09.02.1976 w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy (O.J., L39, 14.02.1976, s.40).

⁵⁵ Zob. analizę przeprowadzoną przez E.Piontka w: *Doktryna i praktyka acte claire a wspólnotowy porządek prawny w kontekście funkcji artykułu 234 TWE w: Prawo polskie a prawo Unii Europejskiej*, op.cit., s.111.

autorytatywne określenie treści danego prawa. Do tego jednak konieczne byłoby spełnienie wymogów dopuszczalności pytania prawnego z art. 234 Traktatu WE⁵⁶ (o czym poniżej).

W przypadku spraw, w których Trybunał odpowiada na pytanie prawne sądu zadane w trybie art. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym można sobie wyobrazić, że – pomimo iż spór nie jest zawisły przed Trybunałem – sąd luksemburski dopuści zadanie pytania prawnego. Takie pytanie nie będzie wszak hipotetyczne, ale – jak tego wymaga art. 234 Traktatu WE – mające praktyczne zastosowanie przy rozwiązaniu sprawy.⁵⁷ Jeżeli Trybunał Konstytucyjny orzekałby w innym trybie, albo gdyby ETS nie uznał „praktycznego” charakteru odpowiedzi na pytanie prawne polskiego sądu konstytucyjnego, wówczas pozostaje powołanie się na precedens ustanowiony w orzeczeniu z 16 lipca 1998 r. w sprawie *Fédération Belge des Chambres Syndicales de Médecins ASBL*.⁵⁸ W tej sprawie Europejski Trybunał Sprawiedliwości dopuścił pytanie prawne zadane przez belgijski Sąd Arbitrażowy orzekający na wniosek Belgijskiego Zrzeszenia Izb Lekarskich domagającego się unieważnienia przepisu flamandzkiego ze względu na jego niezgodność z przepisem dyrektywy lekarskiej,⁵⁹ a więc orzekającego w trybie abstrakcyjnej kontroli normy. W tym jednak przypadku Sąd Arbitrażowy rozstrzygał o zgodności przepisu krajowego z przepisem dyrektywy, a nie z przepisem krajowym wyższego rzędu.⁶⁰

Punktem wyjścia niniejszego artykułu jest założenie, że krajowy przepis, którego konstytucyjność ma ocenić Trybunał Konstytucyjny, jest zgodny z prawem wspólnotowym. Tylko wtedy może dojść do konfliktu między implementowanym prawem wspólnotowym a uchynieniem implementującego je przepisu krajowego wskutek stwierdzenia niezgodności z Konstytucją. W razie gdyby polski przepis nie był zgodny z prawem wspólnotowym, to Trybunał Konstytucyjny ma swobodę w ocenie jego konstytucyjności. Taki przepis wszak nie jest związany z prawem Unii Europejskiej, a zatem uchynienie go nie wpłynie na stan wywiązywania się przez Polskę ze zobowiązań traktatowych. Oczywiście wówczas powstaje zupełnie odrębna, wykraczająca poza niniejszy

⁵⁶ Co do określenia, jakie sądy są uprawnione do występowania z pytaniami prejudycjalnymi zob. np. orzeczenie w sprawie T-184/95 *Dorsch Consult* przeciwko Radzie i Komisji Europejskiej (1998) ECR II-667, par. 22-38 i tam cytowane orzecznictwo. Co do dopuszczalnych pytań zob. np.: C-379/98 *Preussen Elektra* (2001) ECR I-2099, par. 39 i tam cytowane orzecznictwo.

⁵⁷ Udzielanie odpowiedzi na pytania prawne przez Trybunał Konstytucyjny ma charakter nie tylko abstrakcyjny, ale i konkretny. Por.: Z.Czeszejko-Sochacki, L.Garlicki, J.Trzciniński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s.48 i 105.

⁵⁸ C-93/97 *Fédération Belge des Chambres Syndicales de Médecins ASBL* (1998) ECR-I 4837.

⁵⁹ Dyrektywa Rady 93/16/EWG z 05.04.1993 mająca na celu ułatwienie swobodnego przepływu lekarzy i wzajemnego uznawania ich dyplomów, świadectw i innych dokumentów potwierdzających posiadanie kwalifikacji (O.J., L165, 07.07.1993, s.1).

⁶⁰ *Ibidem*, s.58, par. 19.

artykuł, kwestia naruszenia prawa wspólnotowego polegającego na wcześniejszym funkcjonowaniu w systemie prawnym takiego przepisu i roli Trybunału Konstytucyjnego w wykrywaniu i usuwaniu z systemu prawnego przepisów sprzecznych z prawem wspólnotowym.

Niejednokrotnie Trybunał Konstytucyjny może mieć wątpliwość, czy istotnie polski przepis prawidłowo implementuje normę wspólnotową, czyli czy jego uchylenie doprowadzi do naruszenia prawa wspólnotowego przez Polskę. Powstaje więc swoista kwestia wstępna w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jedynym organem, który może wydać autorytatywną wskazówkę, co do jej rozwiązania jest Trybunał Sprawiedliwości, zaś mechanizmem jej uzyskania jest procedura pytań prawnych określona w art. 234 Traktatu WE. Skorzystanie z tego mechanizmu, jak wynika z wcześniejszych uwag, nie jest ani łatwe, ani pewne.

Skutki sprzecznego z prawem wspólnotowym orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego

Jak już wyżej wspomniano, uchylenie przez Trybunał Konstytucyjny przepisu, który prawidłowo implementuje prawo wspólnotowe skutkuje naruszeniem przez Polskę prawa wspólnotowego. Gdyby Trybunał Konstytucyjny uznał, że zadanie pytania prejudycjalnego do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości narzuca jego pozycję najwyższego autorytetu prawnego, w pełni weźmie na siebie ciężar odpowiedzialności za takie naruszenie prawa wspólnotowego. Oczywiście tylko w sensie moralnym, bo prawnie odpowiadałaby Polska jako państwo członkowskie.

Należy w tym miejscu wspomnieć, że Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał, że państwo członkowskie ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie prawa wspólnotowego, nawet gdy naruszenie to ma źródło w orzeczeniu sądu krajowego najwyższej instancji. W orzeczeniu Köbler⁶¹ ETS orzekając o odpowiedzialności Austrii za szkody wyrządzone orzeczeniem Najwyższego Sądu Administracyjnego, podzielił pogląd, że obciążenie odpowiedzialnością państwa w takich okolicznościach dotyka niezawisłości judykatury, a w szczególności zasady *res iudicata*. Jednakże odpowiedzialność państwa nie narusza tej zasady, ponieważ służy innym celom i zwykle dotyczy też innych podmiotów.⁶² Trybunał odrzucił także argumenty podnoszące trudność wskazania sądu krajowego orzekającego o odszkodowaniu.⁶³ Trybunał powołał

⁶¹ C-224/01 Gerhard Köbler, orzeczenie z 30.09.2003, ECR I-10239.

⁶² Ibidem, par. 39

⁶³ Trudność taka polega na tym, że określając wysokość odszkodowania za szkodę wyrządzoną wyrokiem sądu ostatniej instancji w wielu przypadkach Trybunał polegałby na ocenie tego wyroku

się również na prawnomiędzynarodową zasadę odpowiedzialności państwa jako całości, która *a fortiori* powinna mieć zastosowanie we Wspólnocie.⁶⁴ Ustosunkowując się do potrzeby ochrony autorytetu najwyższych władz sądowych, jako okoliczności usprawiedliwiającej wyłączenie odpowiedzialności, ETS stwierdził, że możliwość pociągnięcia państwa do odpowiedzialności nie tylko przyczynia się do podniesienia jakości systemu prawnego, ale na dłuższą metę wzmacnia autorytet sądów najwyższej instancji.⁶⁵ Ponieważ orzeczenie Köbler dotyczyło ochrony praw jednostki, nie jest oczywiste, jak Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekłby, gdyby wynikające z wyroku polskiego Trybunału Konstytucyjnego naruszenie prawa wspólnotowego polegało na nieimplementacji przepisu wspólnotowego, a nie doszłoby do naruszenia praw jednostek przyznanych tym przepisem.

Kierując się całokształtem dotychczasowego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, należy spodziewać się, że nie zwolni on państwa członkowskiego z implementacji przepisów wspólnotowych, nawet gdyby zostały one uznane za sprzeczne z Konstytucją. Nie tak dawno, bo w 2000 r. w sprawie Tanja Kreil,⁶⁶ ETS uznał za sprzeczny z dyrektywą o równym traktowaniu kobiet i mężczyzn⁶⁷ przepis niemieckiej konstytucji, traktując go po prostu jako przepis krajowy. Trybunał nie podniósł kwestii miejsca zaskarżonego przepisu w niemieckim systemie źródeł prawa.⁶⁸ W następstwie tego orzeczenia Niemcy zmieniły zakwestionowany przepis Ustawy Zasadniczej.

Wnioski *de constitutione ferenda*

Podsumowując powyższe rozważania można wskazać na dwa zasadnicze problemy, które wymagają rozwiązania.

Problem pierwszy dotyczy postanowień Konstytucji RP. Wydaje się, że w obecnym kształcie daje ona powody do obaw, że polski porządek prawny nie jest zgodny z prawem wspólnotowym. Mając na uwadze, że Wspólnota Europejska jest organizacją międzynarodową w rozumieniu polskiej Konstytucji, przepis art. 91, ust. 3 daje gwarancję, że Trybunał Konstytucyjny przyzna dyrektywom pierwszeństwo przed ustawami i rozporządzeniami. W obecnym

przez sąd niższego rzędu. Zob. krytykę orzeczenia: P.J.Wattel, *Köbler, CILFIT and Welthgrove: We Can't Go on Meeting Like This*, „Common Market Law Review”, vol. 41/2004, s.177.

⁶⁴ C-224/01 Gerhard Köbler, op.cit., par. 32.

⁶⁵ Ibidem, par. 43.

⁶⁶ C-285/98, Tanja Kreil przeciwko Niemcy, (2000) ECR-I 69.

⁶⁷ Dyrektywa Rady 76/207/EWG..., op.cit.

⁶⁸ Sprawa Kreil dotyczyła dwóch przepisów: art. 12a Ustawy Zasadniczej i art. 1, ust. 2 Ustawy o żołnierzach (*Soldatengesetz*).

stanie prawnym Trybunał Konstytucyjny w razie kolizji prawa polskiego i prawa wspólnotowego będzie natomiast musiał przyznać pierwszeństwo Konstytucji.

Z kolei w przypadku bezpośrednio obowiązujących wspólnotowych rozporządzeń (*regulations, Verordnungen*) i decyzji (*decisions, Entscheidungen*), Trybunał Konstytucyjny będzie musiał powstrzymać się od wydania orzeczenia. W myśl art. 188 i 193 Konstytucji, Trybunał nie orzeka o prawie organizacji międzynarodowych.

W przypadku przepisów krajowych implementujących przepisy wspólnotowe, trzeba mieć na uwadze dwie ważne okoliczności. Mianowicie polski przepis implementujący jest przede wszystkim przepisem krajowym, zatem uchylenie się przez Trybunał Konstytucyjny od wydania orzeczenia jest obwarowane szczegółowymi warunkami. Ponadto, przed przystąpieniem do merytorycznej oceny przepisu konieczne jest rozstrzygnięcie, czy polski przepis jest rzeczywiście przepisem wdrażającym przepis wspólnotowy.

Jeżeli Trybunał – samodzielnie lub z pomocą ETS – uznałby, że polski przepis poprawnie wdraża przepisy wspólnotowe, to w toku orzekania stanąłby przed dylematem, czy odstąpić od wydania orzeczenia godząc się na to, że pozostanie w mocy przepis być może sprzeczny z Konstytucją, czy też wydać orzeczenie, które może prowadzić do naruszenia przez Polskę zobowiązań traktatowych i równocześnie naruszyć art. 2 w związku z art. 9 Konstytucji.⁶⁹ Zdecydowanie się na pierwszy wariant praktycznie oznaczałoby utrzymanie w mocy przepisu ustawy, co do którego istnieją podstawy uznania go za sprzeczny z Konstytucją, tak jak w przypadku definicji „najkorzystniejszej oferty”. To zaś prowadzi do ważnej konstatacji, że *de facto* pierwszeństwo przed Konstytucją mają nie tylko takie przepisy prawa wspólnotowego jak traktaty, konwencje i rozporządzenia, ale także wdrażające prawo wspólnotowe polskie przepisy niższej rangi (nawet przepisy rozporządzeń organów centralnych), które *de iure* w razie kolizji powinny ustępować przepisom konstytucyjnym.

Rozwiązanie wyżej opisanego problemu z całą pewnością wykracza poza dopuszczalną wykładnię celowościową norm konstytucyjnych. Raczej nie można przychylić się do stanowiska, że akt akcesji, dzięki swojej szczególnej procedurze zawarcia, *ex nunc* zapewnia pierwszeństwo prawu wspólnotowemu przed Konstytucją.⁷⁰ Brzmienie art. 91, ust. 2 Konstytucji nie pozostawia aż takiego pola do interpretacji. Dlatego więc, opierając się na doświadczeniach innych państw, należy postulować zmianę przepisów dotyczących hierarchii źródeł prawa.

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej wpływa nie tylko na ułożenie hierarchii źródeł prawa w Polsce. Należy wskazać jeszcze dwa inne zagadnienia,

⁶⁹ R.Szafarz, *op.cit.*, s.4.

⁷⁰ Tak uważa M.Safjan, *Konstytucja a członkostwo...*, *op.cit.*, s.10 i tamże przypis 14.

które powinny znaleźć miejsce w dyskusji o zmianie Konstytucji. W świetle powyższych rozważań na pierwszy plan wysuwa się określona w art. 188 Konstytucji kompetencja Trybunału Konstytucyjnego do orzekania o zgodności umów międzynarodowych z Konstytucją. O ile możliwość oceny konstytucyjności aktów prawa pierwotnego przed ratyfikacją zasadniczo nie budzi kontrowersji (tzw. kontrola uprzednia),⁷¹ to nierozstrzygnięta pozostaje kwestia późniejszych aktów prawa wtórnego. Ponieważ współczesne prawo wspólnotowe obejmuje bardzo szerokie spektrum spraw, już obecnie znajdują się i z całą pewnością jeszcze znajdują się w nim sprawy o żywotnym znaczeniu dla obywateli. Wystarczy wskazać tak społecznie wrażliwe dziedziny, jak prawo pracy czy prawo podatkowe.⁷² Zatem ich zgodność z Konstytucją to zagadnienie niebagatelne.

Ze względu na bogactwo treści i form aktów prawa unijnego, nie można łatwo zgodzić się z tezą, że zgodne z Konstytucją przepisy aktów prawa pierwotnego implikują na przyszłość wyłączenie kontroli konstytucyjności prawa wtórnego.⁷³ Właściwsze, jak się wydaje, jest założenie, że wyłączenie takie dotyczy jedynie aktów prawa wspólnotowego obowiązujących w dniu wejścia w życie Traktatu Akcesyjnego. W szczególności, wydaje się, że wcześniej przedstawiany pogląd, zgodnie z którym przewidziane w nim zobowiązanie Polski do przyjęcia *acquis communautaire* wyklucza kontrolę konstytucyjności przyszłych aktów Unii Europejskiej,⁷⁴ wiele stracił na aktualności. Zresztą, przeciwko takiemu stanowisku przemawia sam art. 2 Aktu dotyczącego warunków przystąpienia,⁷⁵ który *expressis verbis* zwi

⁷¹ Art. 188, pkt 1 w związku z art. 90, ust. 1 Konstytucji. Zob. także: M.Safjan, *Konstytucja a członkostwo...*, op.cit., s.9.

⁷² Zob. przegląd zagadnień w: *Analiza zmian w prawie polskim w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej – konsekwencje dla konsumentów i przedsiębiorców*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2003, s.15, 22 i 28.

⁷³ Inaczej uważa M.Safjan, *Konstytucja a członkostwo...*, op.cit., s.10.

⁷⁴ Ibidem, s.11.

⁷⁵ *Akt dotyczący warunków przystąpienia Republiki Czeskiej, Republiki Estońskiej, Republiki Cypryjskiej, Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej, Republiki Węgierskiej, Republiki Malty, Rzeczypospolitej Polskiej, Republiki Słowenii i Republiki Słowackiej oraz dostosowań w Traktatach stanowiących podstawę Unii Europejskiej*, (O.J., L236, 23.09.2003, s.33):

„Artykuł 2.

Od dnia przystąpienia nowe Państwa Członkowskie są związane postanowieniami Traktatów założycielskich i aktów przyjętych przez instytucje Wspólnot i Europejski Bank Centralny przed dniem przystąpienia (podkreślenia autora); *postanowienia te są stosowane w nowych Państwach Członkowskich zgodnie z warunkami określonymi w tych Traktatach i w niniejszym Akcie*” (podkreślenia autora). Por. także art. 53 Aktu:

„Artykuł 53.

Po przystąpieniu nowe Państwa Członkowskie uznaje się za adresatów dyrektyw i decyzji w rozumieniu artykułu 249 Traktatu WE i artykułu 161 Traktatu Euratom, o ile takie dyrektywy

nowych państw członkowskich postanowieniami *acquis* ogranicza do aktów przyjętych przez instytucje Unii przed dniem przystąpienia. Jest to również naturalna konsekwencja tego, że z tym dniem nowe państwa członkowskie mogą aktywnie uczestniczyć w tworzeniu nowego prawa unijnego.

Zatem, podsumowując powyższe uwagi, należy uznać, że w obecnym stanie prawnym nie ma możliwości oceny zgodności z Konstytucją aktów prawa wspólnotowego, które Polska zastała we wspólnotowym porządku prawnym. Nie jest też pożądana taka zmiana stanu prawnego, która by to umożliwiła. Trudności z przeprowadzeniem takiej kontroli i ewentualne skutki uznania za sprzeczny z Konstytucją któregoś z obowiązujących aktów prawa wspólnotowego, zdecydowanie przemawiają przeciwko takiej możliwości. Taka kontrola wprawdzie była możliwa w trybie art. 133, ust. 2, przewidującym skierowanie przed ratyfikacją umowy międzynarodowej do Trybunału Konstytucyjnego przez prezydenta,⁷⁶ ale jej nie dokonano. Otwarta natomiast pozostaje kwestia oceny konstytucyjności nowych aktów wspólnotowych.

Jak wskazano wyżej, pożądana jest uprzednia kontrola konstytucyjności⁷⁷ nowo przyjmowanych wspólnotowych aktów prawnych, przy jednoczesnej niedopuszczalności kontroli następczej. Postulowana tutaj kontrola konstytucyjności aktów prawa wtórnego mogłaby mieć jedynie charakter uprzedni, albowiem po wejściu rozporządzeń i dyrektyw w życie należałoby uznać, że obowiązujący akt prawa wtórnego stanowi wykonanie przekazania kompetencji organów państwowych w trybie art. 90, ust. 1 Konstytucji. Ponieważ istotny byłby jedynie aspekt obowiązywania dyrektyw, winno się pomijać termin na wdrożenie ich postanowień do prawa krajowego i kwestię tzw. skutku bezpośredniego dyrektyw.⁷⁸ Aby w całości spełnić zgłaszany tutaj postulat, konieczne wydaje się uzupełnienie art. 188, pkt 1 Konstytucji o „projekty prawa Unii Europejskiej”. Nie powinno się natomiast nawiązywać wprost do art. 91, ust. 3 i posługiwać pojęciem „prawa stanowionego przez organizację międzynarodową”. Nie ma bowiem przekonujących argumentów za uprzednią

i decyzje zostały skierowane do wszystkich obecnych Państw Członkowskich. Z wyjątkiem dyrektyw i decyzji, które wchodzi w życie zgodnie z artykułem 254, ustęp 1 oraz z artykułem 254, ustęp 2 Traktatu WE, uznaje się, że nowym Państwom Członkowskim notyfikowano takie dyrektywy i decyzje przy przystąpieniu (podkreślenia autora)”.

⁷⁶ Za złożeniem takiego wniosku opowiedział się S.Biernat, *Miejsce prawa pochodnego...*, op.cit., s.180.

⁷⁷ Za uprzednią kontrolą konstytucyjności opowiada się także C.Mik, *Przekazanie kompetencji przez Rzeczpospolitą Polską na rzecz Unii Europejskiej i jego następstwa prawne (uwagi na tle art.91 ust.1 Konstytucji) w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. a członkostwo w Unii Europejskiej*, red. C.Mik, Toruń 1999, s.156.

⁷⁸ P.Craig, G.de Burca, *EU Law...*, op.cit., s.178 i nast.; M.Safjan, *Konstytucja a członkostwo...*, op.cit., s.15.

kontrolą konstytucyjności aktów prawnych innych organizacji niż Unia Europejska.

Na marginesie należy zauważyć, że aby poprawnie chronić prawa konstytucyjne polskich obywateli, potrzebne byłyby jeszcze inne zmiany. W wielu przypadkach niedopuszczalne byłoby akceptowanie aktów prawnych przez przedstawicieli rządu w organach wspólnotowych bez umożliwienia szerokiej debaty w kraju tak, aby przynajmniej każdy podmiot wymieniony w art. 191, ust. 1, pkt. 1-5 Konstytucji mógł skierować projekt wspólnotowego aktu prawnego do kontroli przez Trybunał Konstytucyjny. Odmówienie któremukolwiek z wymienionych tam podmiotów prawa do kierowania wniosków o sprawdzenie konstytucyjności projektu aktu prawnego do Trybunału Konstytucyjnego prowadziłoby do nieuzasadnionego osłabienia ich praw względem prawa do wnioskowania o kontrolę konstytucyjności innych norm prawnych obowiązujących w Polsce. Oczywiście, taka procedura musiałaby zostać poddana ściśle przestrzeganim i krótkim terminom zarówno na skierowanie wniosku, jak i na wydanie orzeczenia. Dlatego też należy się skłaniać do odmówienia obywatelom prawa do składania skargi konstytucyjnej w tych sprawach (art. 79 i art. 191, ust. 1, pkt 6 Konstytucji).

Należy podkreślić, że rozwiązanie takie nie zawsze zapobiegłoby wydaniu aktu prawnego przez Komisję działającą samodzielnie, bez udziału Rady,⁷⁹ albo w przypadku przegłosowania stanowiska polskiego rządu. Negatywna ocena projektu wspólnotowego aktu prawnego przez Trybunał Konstytucyjny nie unicestwiłaby *ex lege* prac legislacyjnych na forum organów Wspólnoty, ale powinna być wiążąca dla polskiego rządu. Powinien on być zobowiązany do prezentowania w toku prac legislacyjnych stanowiska zgodnego z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Należy mieć oczywiście świadomość, że wynikające z orzeczenia Trybunału twarde stanowisko rządu polskiego mogłoby niekiedy niweczyć dyplomatyczne zabiegi w innych dziedzinach niż objęta orzeczeniem. Proponowane rozwiązanie wprowadziłoby więc zupełnie nową instytucję do polskiego prawa konstytucyjnego – orzeczenia jedynie względnie obowiązującego, bo nie gwarantującego usunięcia z systemu prawnego normy sprzecznej z Konstytucją. Jest to oczywiście poważna wada tego rozwiązania. Wystarczy

⁷⁹ Przykładowo, przyjęte po podpisaniu Traktatu Akcesyjnego a przed dniem akcesji rozporządzenie Komisji 1972/2003(WE) z 10.11.2003 o środkach przejściowych, które mają być zastosowane względem obrotu produktami rolnymi w związku z przystąpieniem Republiki Czeskiej, Estonii, Cypru, Łotwy, Litwy, Węgier, Polski, Malty, Słowenii i Słowacji (O.J., L293, 11.11.2003, s.3) i rozporządzenie Komisji 60/2004(WE) ustanawiające środki przejściowe w sektorze cukru spowodowane przystąpieniem Republiki Czeskiej, Estonii, Cypru, Łotwy, Litwy, Malty, Węgier, Polski, Słowenii i Słowacji (O.J., L9, 15.01.2004, s.8), które przewidują opodatkowanie zapasów produktów rolnych, budzą zastrzeżenia natury konstytucyjnej ze względu na poszanowanie praw nabytych i retroaktywność.

bowiem przypomnieć głosy krytyczne pod adresem ustawy z 29 kwietnia 1995 r. o Trybunale Konstytucyjnym,⁸⁰ zgodnie z którą negatywne orzeczenia dotyczące ustaw podlegały rozpatrzeniu przez Sejm.⁸¹ Istnieje jednakże zasadnicza różnica między proponowanym rozwiązaniem a wspomnianym dawnym stanem prawnym. Krytkowane rozwiązanie zawarte w dawnej ustawie o Trybunale Konstytucyjnym służyło osłabianiu ochrony praw konstytucyjnych, natomiast rozwiązanie proponowane mogłoby przyczynić się tylko do jej wzmocnienia.

W tym miejscu można też wyrazić obawę, że ustawa z 11 marca 2004 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej⁸² jest niewystarczająca. W przypadku aktów wspólnotowych podmioty wymienione w art. 188 Konstytucji, inne niż marszałek Sejmu i marszałek Senatu, w stosunku do znacznej części przepisów prawa (w tym niemal całego prawa gospodarczego i znacznej części prawa socjalnego) byłyby pozbawione nie tylko ochrony wynikającej z Konstytucji, ale wręcz jakiegokolwiek formalnego wpływu na stanowisko reprezentowane przez polskie władze. Taki stan rzeczy byłby bezpośrednią konsekwencją pierwszeństwa (obowiązującego) pochodnego prawa wspólnotowego przed prawem polskim.

W kręgu rozważanych problemów jest także problem przekazania „organizacji międzynarodowej lub organowi organizacji międzynarodowej kompetencji organów władzy państwowej w niektórych sprawach”, o którym stanowi art. 90, ust. 1. Wydaje się, że takie przekazanie nie powinno rozciągać się na przyjmowanie w tych sprawach rozwiązań sprzecznych z polską Konstytucją. W każdym razie nie powinno rozciągać się na materie niezbywalne.⁸³ Jako przykład takich materii podaje się katalog praw wymienionych w art. 235, ust. 5 i 6 Konstytucji.⁸⁴ Uznając tę metodę za słuszną, należy zauważyć, że art. 22 statuuje zasadę swobody gospodarczej, art. 24 wynosi do rangi konstytucyjnej ochronę pracy, a art. 74, ust. 2 – ochronę środowiska naturalnego. Są to oczywiście dziedziny będące przedmiotem żywego zainteresowania instytucji prawotwórczych Wspólnoty Europejskiej. Wobec tego, głoszona niekiedy teza,⁸⁵ że prawo pochodne ma pierwszeństwo

⁸⁰ Dz.U., nr 109/1991, poz. 470 z późn. zm.

⁸¹ J.Sobczak, *Prawo konstytucyjne*, red. W.Skrzydło, Lublin 1995, s.370.

⁸² Dz.U., nr 52/2004, poz. 515.

⁸³ C.Mik, *Przekazanie kompetencji...*, op.cit., s.151.

⁸⁴ Te przepisy przewidują utrudnioną procedurę zmian wybranych postanowień Konstytucji. Zob.: L.Garlicki, *Normy konstytucyjne relatywnie niezmiennalne w: Charakter i struktura norm Konstytucji*, red. J.Trzeciński, Warszawa 1997, s.148; C.Mik, *Przekazanie kompetencji...*, op.cit., s.156.

⁸⁵ M.Safjan, *Konstytucja a członkostwo...*, op.cit., s.11.

przed Konstytucją, zaś prawo pierwotne podlega badaniu przez Trybunał Konstytucyjny, budzi zastrzeżenia głównie natury praktycznej.

Po pierwsze, z treści norm traktatowych nie sposób przewidzieć jakie regulacje zostaną przyjęte przez organy Wspólnoty. Z zastrzeżeniem wszystkich różnic dzielących system prawa polskiego i unijnego, jak najbardziej trafne jest spostrzeżenie, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie kwestionował konstytucyjność samych aktów podstawowych. Po drugie, rozszerzanie kompetencji przyznawanych Wspólnocie to proces postępujący,⁸⁶ który skłania do refleksji o zbliżaniu się do granicy wyczerpania obszaru zakreślonego w art. 90 ust. 1 („w niektórych sprawach”). Wystarczy w tym miejscu wskazać, że zdefiniowany w Traktacie WE⁸⁷ zakres regulacji prawa wspólnotowego jest bardzo rozległy. Co za tym idzie, znacząca część regulacji prawnych w krajach członkowskich wywodzi się z prawa wspólnotowego. Po trzecie, wraz z coraz większym zakresem stosowania we wspólnotowych procedurach legislacyjnych zasady większości głosów,⁸⁸ coraz silniej zarysowuje się odmienny od innych organizacji międzynarodowych charakter Unii Europejskiej.

Drugi problem dotyczy samego prawa wspólnotowego. Ponieważ kontrola norm dokonywana przez Trybunał Konstytucyjny ma przede wszystkim charakter abstrakcyjny, możliwość zadawania pytań prejudycjalnych przez Trybunał Konstytucyjny, w obecnym stanie prawa zawsze będzie przedmiotem sporów zarówno doktrynalnych, jak i w postępowaniach sądowych. Również projekt Traktatu Konstytucyjnego nie przewiduje zmian obowiązujących rozwiązań.⁸⁹ Dlatego wydaje się, że zamknięcie prac nad Traktatem Konstytucyjnym na długie lata oddaliło szansę takiego ukształtowania jego przepisów, aby przyznać możliwość zwracania się przez sądy i trybunały państw członkowskich, od których orzeczeń nie przysługuje krajowy środek odwoławczy,⁹⁰ do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z pytaniami prejudycjalnymi, również wówczas, gdy dokonują abstrakcyjnej kontroli norm.

⁸⁶ P.Craig, G.de Burca, *EU Law...*, op.cit., s.3 i nast.

⁸⁷ C.Mik pisze, że z jednej strony „cele Wspólnoty mają znaczenie kierunkowe, nie wyznaczają konkretnego działania”, to zarazem „kompetencje nie są nieograniczone czy domniemane, lecz dość konkretne” (idem, *Przekazanie kompetencji...*, op.cit., s.152).

⁸⁸ P.Craig, G.de Burca, *EU Law...*, op.cit., s.154 i nast.; por. także art. III-301 projektu Traktatu Konstytucyjnego, gdzie jednomyślność w Radzie została przewidziana co prawda jako zasada, ale zasadniczo ograniczona wyjątkami w procedurze legislacyjnej i budżetowej.

⁸⁹ Art. III-274 projektu Traktatu Konstytucyjnego, O.J., C169, 18.07.2003, s.2.

⁹⁰ Według S.Majkowskiej „sąd krajowy ma obowiązek skierowania do Trybunału pytania wstępnego, jeżeli wątpliwa kwestia jest podnoszona w postępowaniu przed sądem krajowym, od którego rozstrzygnięcia prawo wewnętrzne nie przewiduje środków odwoławczych” (idem, *Traktat o Unii Europejskiej. Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską z komentarzem*, red. Z.Brodecki, Warszawa 2002, s.485). Bardziej przekonujące jest stanowisko R.Ostrijhansky’ego, *Sąd polski...*, op.cit., s.156. Por. brzmienie obecnego art. 234 tiret 3 Traktatu WE.

Ze względu na fakt, że w państwach członkowskich Unii tylko wybrane organy mają prawo orzekać o zgodności aktów prawnych z konstytucjami lub aktami równej rangi, to odpowiednie postanowienie Traktatu Konstytucyjnego mogłoby ograniczać się tylko do takich organów.⁹¹

Otwarcie takiej drogi sprzyjałoby pełniejszej realizacji zasady pewności prawa (choć, z uwagi na majestat sądów konstytucyjnych, należy spodziewać się, że byłyby one niezwykle powściągliwe w zwracaniu się do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości). Ponadto, taka ewentualność ograniczyłaby sądom konstytucyjnym (w tym oczywiście i polskiemu Trybunałowi Konstytucyjnemu) możliwości powołania się na odrębność jurysdykcyjną w odpowiedzi na zarzut, że w razie wydania orzeczenia skutującego naruszeniem przez macierzyste państwo członkowskie prawa unijnego, sąd konstytucyjny nie stanął na wysokości zadania.

Zatem nie można pominąć wyrażonego w orzeczeniu Köbler stanowiska Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Otóż, wśród okoliczności przesądzających o wystarczająco poważnym charakterze (*sufficiently serious*) naruszenia prawa wspólnotowego przez wydanie orzeczenia sądu najwyższej instancji, ETS opierając się na wcześniejszym orzeczeniu Cilfit⁹² wskazał zaniechanie zwrócenia się z pytaniem prejudycjalnym w trybie art. 234 Traktatu WE. Choć ETS ostatecznie nie uznał, że naruszenie prawa wspólnotowego przez austriacki sąd administracyjny było na tyle rażące, aby pociągać za sobą odpowiedzialność odszkodowawczą, to przesłanie orzeczenia jest jasne: ostrożnie działające sądy najwyższych instancji powinny kierować pytania do Trybunału.⁹³ Skoro za orzeczenia sądów konstytucyjnych, tak samo jak za orzeczenia innych sądów, odpowiedzialność ponosi macierzyste państwo członkowskie, w pełni uzasadniony jest pogląd, że w przyszłości Traktat Konstytucyjny winien przyznać im prawo kierowania pytań prejudycjalnych do ETS. Oczywiście przedmiotem odrębnej dyskusji jest kwestia, czy taki przepis powinien nakładać na nie, wzorem art. 234, tiret 3 Traktatu, tego rodzaju obowiązek.

Na zakończenie powyższych rozważań nasuwa się jeszcze jedna, tym razem ogólnej natury, refleksja o niekorzystnym stanie polskiego prawa, gdzie akty niższej rangi (ustawy i rozporządzenia) były w dniu akcesji do Unii Europejskiej w pełni zharmonizowane z prawem unijnym, zaś akt naczelny – Konstytucja – wykazuje istotne niedostosowanie do nowej sytuacji. Wydaje się, że do czasu

⁹¹ Przykładowo, we Francji dotyczyłoby to Rady Konstytucyjnej (Conseil Constitutionnel), w Niemczech Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (Bundesverfassungsgericht), a we Włoszech Trybunału Konstytucyjnego (La Corte Costituzionale). Zob.: *Sądy konstytucyjne w Europie. Tom I. Austria, Francja, Niemcy, Włochy*, red. J.Trzeciński, Warszawa 1996.

⁹² C-283/81 Cilfit (1982) ECR 3415.

⁹³ P.J.Wattel, *Köbler...*, op.cit., s.177.

zmiany przepisów konstytucyjnych i przepisów ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, a być może i przepisów Traktatu Konstytucyjnego, ostateczną – i niestety jedyną – gwarancją ochrony praw przyznanych polską Konstytucją w wielu przypadkach będzie sięganie przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości do „wspólnych tradycji konstytucyjnych państw członkowskich” oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.⁹⁴

⁹⁴ W niedawnym orzeczeniu z 25.03.2004 w sprawie C-71/02 Herbert Karner Industrie-Auktionen GmbH i Troostwijk GmbH (par. 48) Trybunał Sprawiedliwości zauważył: „*należy wspomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, prawa podstawowe stanowią integralną część zasad ogólnych prawa, których przestrzeganie zapewnia Trybunał. W tym celu Trybunał czerpie inspirację z wspólnych tradycji konstytucyjnych państw członkowskich i wskazówek zawartych w międzynarodowych traktatach o ochronie praw człowieka, do przyjęcia których przyczyniły się państwa członkowskie lub których są one sygnatariuszami. EKPCz (Europejska Konwencja Praw Człowieka) ma tu szczególne znaczenie*” (tłumaczenie własne autora).